

Jak Stalin przekonał Churchilla

Granice na Odrze

ustalono bezwarunkowo w Jaltcie

Dokument radziecki o rozmowach „Wielkiej Trójki“

Moskwa (PAP). W ostatnim numerze radzieckiego czasopisma literackiego „Znamia“ zamieszczono scenariusz filmowy p. t. „Upadek Berlina“ napisany przez wybitnego literata Pawlenkę i znanego reżysera Cziaurelli.

Scenariusz kreśli dzieje walk narodów Związku Radzieckiego, obronę przed najazdem hitlerowskim, bitwy o Moskwę i Stalingrad, a kończy się zdobyciem Berlina. Autorzy przedstawiają zarówno walkę żołnierzy radzieckich na froncie, jak i bohaterów, wysiłki robotników w przemyśle, podkreślają kierowniczą rolę Stalina w wielkiej wojnie z hitlerem i ujawniają istotną rolę imperializmu anglo-amerykańskiego w czasie wojny, zwłaszcza zaś — brytyjskiego utrzymującego tajne kontakty z Trzecią Rzeszą.

Scenariusz zawiera również bardzo ciekawe szczegóły, dotyczące konferencji krymskiej. Autorzy podają rozmowę, w której uczestniczyli Stalin, Roosevelt, Churchill i Molotow. W rozmowie tej, poruszono m. in. sprawę zachodnich granic Polski.

Na wniosek Stalina, aby w lutym 1945 r. podjąć generalną ofensywę, której ostatecznym celem ma być zdobycie Berlina. Churchill odpowiada: „Panowie, nie jesteśmy przygotowani do ostatecznej bitwy. Przed zadaniem ostatecznego ciosu należy porozumieć się w sprawach zasadniczych“.

Stalin: „Uważam, że porozumienie się w wielu sprawach i to nie tylko tu, lecz jeszcze w Teheranie“.

Roosevelt: „Oczywiście. Zdaje mi się, że nie ma wśród nas poważnych rozbieżności“.

Molotow: „Porozumieliśmy się w sprawie okupacji Niemiec i późniejszej kontroli nad nimi...“.

Churchill: W zasadzie, tylko w zasadzie“.

Stalin: „Uzgodniliśmy rozmiary odszkodowań“.

Churchill: Warunkowo, tylko warunkowo“.

Roosevelt: „O ile pamiętam, to było bezwarunkowo i nie warunkowo. Poza tym ustaliliśmy nasz punkt widzenia w sprawie zachodnich granic Polski...“.

Churchill: „Warunkowo, tylko warunkowo“.

Stalin (mówi energicznie): „Jak to warunkowo? W ciągu 30 lat terytorium Polski przekształciło się dwukrotnie we wrota wypadowe wojny, skierowanej przeciwko nam. Musimy zamknąć te wrota, stwarzając silną i przyjazną Polskę. Co w tym warunkowego? Nie mogę uważać mojej misji za wy-

konaną, jak długo nie zapewnię narodom Polski, Ukrainy i Białorusi pokoju, który one wywalczyły sobie własnym bohaterstwem“.

Churchill: „Przypuśćmy... ale ja nie lubię się spieszyć i zresztą nie chcę się spieszyć“.

Stalin: „Narody chcą pokoju. Możemy i winniśmy zapewnić go, o ile możliwości jak najszybciej“.

Roosevelt: „I na maksymalnie długi okres...“.

Churchill: „Ja nie mogę decydować o wynikach wojny, nie myśląc o Japonii“.

Stalin: „Po trzech miesiącach od chwili rozbicia wojsk hitlerowskich możecie liczyć na pomoc radzieckich sił zbrojnych przeciwko Japonii. Powiedziałem panu to jeszcze w Teheranie.

Churchill: „Po trzech miesiącach? Pan lubi oszałamiające cyfry“.

Stalin: „Możemy uporać się z Japonią po trzech miesiącach od chwili pokonania Hitlera. Tak, po trzech miesiącach...“.

Churchill: Zdetonowany patrzy na Stalina, żując cygaro. Roosevelt śmieje się.

Churchill: Świetnie, wierzę panu (podaje rękę Stalinowi) — a więc porozumieliśmy się“.

Stalin: „Znów warunkowo?“

Churchill: „Teraz już bezwarunkowo“.

Jak widać więc z tego dokumentalnego tekstu, Churchill zobowiązał się bezwarunkowo na konferencji krymskiej również do uznania zachodnich granic Polski.

Pod presją USA

Lud francuski płaci

za uruchomienie stalowni Zagłębia Ruhry

Berlin. (API). „August-Thyssen-Hütte“, olbrzymie zakłady ciężkiego przemysłu, prywatna własność zdenacyfikowanego ostatnio poplecznika Hitlera i ruchu nazistowskiego, Fritz Thysse, wznowił produkcję, mimo że zajmowały czołowe miejsce na liście fabryk przeznaczonych do demontażu.

Decyzja w sprawie uruchomienia wielkich zakładów sprzętu wojennego została powzięta z inicjatywy amerykańskich władz okupacyjnych w związku z postanowieniem zwiększenia niemieckiej produkcji stali do 15 milionów ton rocznie.

Agencja Telepress donosi, że Wielka Brytania i Francja zrazu stawiały opór przytaczając między innymi jako argument, iż uruchomienie „August-Thyssen-Hütte“ przyczyni się do zmniejszenia eksportu węgla z Niemiec Zachodnich. Dla przeforsowania swego stanowiska USA obiecały

zaopatrzyć Anglię i Francję w węgiel amerykański, pozbawiając węgiel Zagłębia Ruhry na użytek niemiecki. Należy zaznaczyć, że import węgla z oceanu jest daleko droższy niż z Ruhry.

W ten sposób Francja mimo oporów rezygnuje ze swoich żywotnych interesów i godzi się, by Alzacja oraz Lotaryngia, bogate w rudy żelazna, stały się zapleczem dla produkcji Ruhry.

W tych warunkach wbrew

Odpowiedź czterech mocarstw na kwestionariusz Bramuglii

Paryż (PAP). W piątek wieczorem opublikowano odpowiedzi czterech mocarstw na pytania, postawione na temat waluty berlińskiej przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Bramuglię. Bramuglia otrzymał na swój kwestionariusz trzy odpowiedzi, mianowicie: radziecką, następnie łączną brytyjsko-francuską, a wreszcie wspólną trzech mocarstw zachodnich.

układowi poczdamskiemu odbudowuje się niemiecki ciężki przemysł. Zakłady „August-Thyssen-Hütte“ będą produkować rocznie 2 miliony ton stali.

Sabotaż w kredytowaniu wsi

Plan zasiewów i skupu zboża w pow. wołowskim nie wykonany

B. dyrektor KKO odpowie przed sądem

Wrocław. (st) Prokuratura Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu przygotowała już akt oskarżenia przeciwko dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Wołów, Stanisławowi Żywocińskiemu. Rozprawa, która odbędzie się w początkach grudnia na sesji wyjazdowej w Wołowie, budzi olbrzymie zainteresowanie na całym Dolnym Śląsku, gdyż będzie to pierwsza tego rodzaju sprawa sądowa w Polsce.

Polityka wyeliminowania elementu spekulacyjnego ze wsi z równoczesnym poparciem małego i średniorolnego chłopstwa, spotkała się w pewnych środowiskach z akcją sabotażową, w szczególności na odcinku akcji kredytowej dla wsi i skupu zboża; do takich sabotażystów w pow. wołowskim należał także Żywociński.

W dniu 23 sierpnia br. urzędnicy związku spółdzielni gminnych zgłosili się u Żywocińskiego, żądając sum na zakupione już zboże. Mimo posiadania potrzebnych dokumentów i zgody banku, Żywociński odmówił wypłaty. Dopiero osobista interwencja starosty zmusiła go do przekazania kredytów, nie realizował ich jednak w całości. Na 1 września br. należność PZGS w KKO wyrażała się sumą 564 tys. zł., a w dniu 4 tegoż miesiąca osiągnęła już 1.755.000 zł. W okresie od 4 do 17 września br. nie otrzymano żadnych należności z KKO na poczet zakupionego u rolników zboża. Do dnia 28 września, w przeddzień aresztowania Żywocińskiego KKO pow. Wołów nie wypłaciła związkowi gminnych spółdzielni około 3 milionów zł. Z konieczności musiano zawiesić dalszą akcję skupu zboża w powiecie. Nie zakupiono około 600 ton, skutkiem czego Skarb Państwa poniósł około 60 milionów zł. strat.

Wskutek szkodliwej działalności dyrektora, chłop pow. Wołów nie otrzymując pieniędzy za sprzedane zboże, nie mogli uiścić podatku gruntowego i należności Funduszu Oszczędnościowego Rolnika.

Na rozprawę powołano 37 świadków oraz 2 biegłych.

Już 563 książki i 2.300 zł

wpłynęło do Redakcji na „Zyn Kongresowy Czytelników“

Coraz to nowi Czytelnicy „Dziennika Zachodniego“ nadsyłają do naszej Redakcji książki oraz kwoty pieniężne, odpowiadając na apel ob. Józefa Krzystka. Liczba książek przeznaczonych dla bibliotek na Ziemiach Odzyskanych nieustannie wzrasta.

Polski Związek Zachodni w Katowicach nadesłał komplety „Strażnicy Zachodniej“ oraz list, w którym pisze: „W ramach Czynu Kongresowego Okręg Polskiego Związku Zachodniego“ w Katowicach ofiarowuje komplety „Strażnicy Zachodniej“ (rok 1946, 1947, 1948) oraz wszystkie dotychczas wydane broszury“.

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Katowicach dołączając się do akcji Czynu Kongresowego Czytelników „Dziennika Zachodniego“ przekazał na ten cel 7 książek.

Dwie książki nadesłał Helena i Franciszek Karolewiczowie z Chorzowa. Również dwie książki przekazał Wawrzyniec Jańczak z Chorzowa.

W części wczorajszych wydań naszego pisma donieśliśmy o nadeszłych w ostatniej chwili ofiarach książkowych z księgarni wydawniczej i wysyłkowej „Dobra Książka“ we Wrocławiu (12 tomów), oraz ze Spółdzielni Wydawniczej „Meta“ w Katowicach (11 książek).

W dniu dzisiejszym zatem na koncie Czynu Kongresowego mamy już 563 książki i 2.300 zł. Czekamy na nowych ofiarodawców.

ŚWIAT SIE KRECI

● ZWOLENNICY PETAINA, b. marszałka Francji i szefa rządu Vichy oczekują w napięciu dalszego tomu pamiętników Churchilla, który obejmuje okres po zawieszeniu broni w 1940 r. Czynniki oni nieustannie starania u b. premiera brytyjskiego, aby go przekonać o niewinności Petaina i wskazując na rozmowy, jakie miały być prowadzone między Vichy i Londynem.

Churchill jednak jest w tej chwili zajęty czym innym. Zaproponował on spółce filmowej Metro-Goldwyn Mayer nakręcenie filmu w opanciu o wspomniane pamiętniki. Dla siebie żąda tylko... miliona dolarów.

● JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ poczytnych publikacji w Stanach Zjednoczonych jest książka p. t. „W jaki sposób popełnić zbrodnię i zatrzeć za sobą ślady“.

Oczywiście wydawcom w to grają! A fakt, że treść jest szkodliwa, nie ma dla nich żadnego znaczenia. Grunt — to interes.

Interesującym pendant do tej statystyki księgarskiej jest wiadomość, że autorem tego „dzieła“ jest niejaki Danny Asharn, który nie zadowolony się majtkiem, jaki zrobił na swej książce i postanowił osobi-

ście wypróbować skuteczność swojej metody. Dokonał więc włamania z bronią w rękę i... powędrował na 15 lat do więzienia.

● W JEDNYM Z NUMERÓW francuskiego dziennika „Le Populaire“ (organ blumowskich socjalistów) ukazała się wiadomość, która ministra Mocha wypróżniła z rządu. Chwycił za słuchawkę i zadzwonił do naczelnego redaktora: — Jak wy u licha prowadzicie akcję przeciwko związkom zawodowym? — Dlaczego? — Przecież powtarzamy codziennie, że komuniści i związki zawodowe podtrzymują strajki przy pomocy pieniędzy z zagranicy. — Takie są przecież pańskie dyrektywy! — Oczywiście. Ale dzisiaj piszecie w „Le Populaire“, że dalsze wydawanie gazetę zawdzięczamy tylko subskrypcji i pomocy ze strony bratniej partii robotniczej między narodów. I jak my potem możemy krytykować przyjmowanie przez strajkujących pomocy od robotników polskich, czechosłowackich i innych, jeżeli sami przyznajemy, że to samo robią socjaliści i to wcale nie w sytuacji, w jakiej znajdują się tamci?

Prezydent Bierut

dziękuje społeczeństwu śląskiemu za ofiarę na odbudowę stolicy

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy
w Katowicach.

Dziękuję Komitetowi Wojewódzkiemu i
Społeczeństwu Województwa Śląsko-Dąbrowskiego
za jego rychłą ofiarę na rzecz odbudowy
Stolicy, która znalazła swój wyraz w przekazaniu
mnie już w chwili obecnej planu rocznego zbioru
na S.F.O.S.

„Ofiarność społeczeństwa śląskiego i wydatna akcja Komitetu województwa śląsko-dąbrowskiego na rzecz odbudowy Stolicy sprawiła, że już w dniu 6 listopada br. przekroczony został o 6 proc. plan roczny zbioru. W związku z tym Prezydent RP. Bolesław Bierut nadesłał na ręce Komitetu Wojewódzkiego Odbudowy Warszawy w Katowicach odrębne pismo z podziękowaniem. Podobne pisma nadesłał również przewodniczący Komitetu Wykonawczego NROW. gen. Marian Spychalski i prezydent m. Warszawy St. Tokwiński.

W 1948 r. do dnia 26 bm. zebrano w województwie śląsko-dąbrowskim 275.062.964 zł na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy.

Analfabetyzm we Włoszech

Rzym (PAP). Z opublikowanych tu danych statystycznych wynika, że we Włoszech istnieje 7 milionów analfabetów. Największą ilość analfabetów posiada Srdynia, Sycylia i Kalabria.

3 miliony ton przeładunku

Port który bije rekordy

(Reportaż własny „Dziennika Zachodniego“)

Szczecin, w listopadzie. Szczecin w pierwszych latach po wojnie był w całym kraju traktowany serdecznie, ale z pewnym niedowierzaniem. Ludzie, którzy tam przyjeżdżali, widzieli straszne zniszczenia, kręcili głowami i mówili: „Tu trzeba wielkich pieniędzy i wielu lat, zanim port się rozbuduje“.

Mówiąc tak, opierali się na przyjętych normach, na obliczeniach i rzeczowych przewidywaniach, oceniali z materialnego punktu widzenia. I w tym popełnili błąd. Nie uwzględnili bowiem czynnika entuzjazmu pracy, a ten właśnie czynnik poprzekreślał wszystkie ustalone jako granice możliwości cyfry przeładunku i dał nowe — znacznie wyższe.

Państwowy plan przeładunku w porcie szczecińskim na rok bieżący przewidywał cyfrę 2.680.000 ton.

Osiągnięto ją wcześniej, bo 21 listopada. Na ogólną sumę przeładunków przypada 2.107.000 ton węgla, 454.000 ton rudy i fosfatów oraz 119.000 ton drobnicy. Tak więc do końca roku Szczecin osiągnie prawdopodobnie 3 miliony ton.

Na pierwszym miejscu węgiel

Podstawą obrotów portu szczecińskiego jest węgiel. Ładuje się go w porcie centralnym — na nabrzeżu Kaszubskim, na nabrzeżu Górnolaskim, na Arsenale na „Huku“.

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego otrzymała w końcu ubiegłego roku plan przeładunku węgla na rok 1948. Przewidywał on 800.000 ton — cyfrę opracowaną na podstawie technicznej możliwości portu. Już jednak w pierwszych miesiącach nowego roku, z inicjatywy robotników, plan samorzutnie podwyższono do 1 miliona ton. Mało tego. Cyfra ta w ramach planu partyjnego PPR wkrótce została podniesiona do 1,2 miliona, a potem wzrastała już stale, aż ustabilizowała się na wysokości 1,8 miliona ton.

Czy nie za dużo zaplanowaliśmy? Czy damy radę? Czy kolej podola z dowozem takiej ilości węgla? Takie były pytania. Ale równolegle z nimi szło zdwojenie wysiłków.

Pracowali kolejjarze, pracowali dyspozytorzy, pracowali robotnicy. I plan ten został wykonany już w dniu 12 października. Zelektryzowani tym pracownicy C. Z. P.P.W., działu przeładunków morskich, pierwsi w Szczecinie podjęli apel górników z Zabrza, uchwalać w dniu 27. 10., że do końca roku przeładują 2,5 miliona ton, a więc wykonają plan robotniczy (1,8 mil.) w 140 procentach.

Jak wynika z przebiegu prac,

plan ten nie tylko zostanie wykonany, ale i prawdopodobnie przekroczony, ale o tym robotnicy nie chcą na razie nic mówić.

Podobnie postępowali pracownicy Państwowej Żeglugi na Odrze. Plan państwowy wynosił dla nich 400.000 ton przeładunku. Został on wykonany w 8 miesięcy. Niedawno przeładowano na nabrzeże „Huk“ dalsze 150 tys. a do końca roku przeładowano jeszcze 120 tys. ton.

Na „Huku“ króluje znakomity kranista Zygmunta Nyczkowskiego, którego ambicją jest, aby nigdy nie wykonać tylko tyle, co przewiduje norma — 200 ton na 8 godzin. Osiąga cyfry 800, 900, a nawet 1.200 ton, wyrabiając do 600 proc. normy.

Ostatnio został on wybrany jako delegat na Kongres Zjednoczenia.

„Będziemy ładować więcej, szybciej, sprawniej“

Grupa kilkudziesięciu robotników portowych, pracujących w firmie Hartwig, tak wyspecjalizowała się w ładowaniu cementu, że ustanawia coraz to nowe rekordy.

Pierwszy z nich osiągnięto w dniu 23 września rb., kiedy duży statek załadowano cementem w ilości 7 tys. ton w ciągu 57 godzin.

Wówczas to grupa przodowników Mikołajewskiego, licząca 11 ludzi załadowała w ciągu jednej zmiany 258 ton, uzyskując 347 proc. normy. Wynik taki był godny uwagi nie tylko w porcie szczecińskim. Mogłoby być powodem dumy w każdym innym większym i lepiej urządzonej porcie.

Rekord ten jednak nie trwał długo. W dniu 8 października osiągnięto 330 ton na jedną lukozmiannę. Ostatnio padł i ten rekord, ustępując niezwykle wysokiemu wynikowi — mianowicie 369 ton na lukozmiannę.

Ponieważ przewidziana norma wynosi 74 ton, robotnicy osiągnęli 491 proc. normy.

Most Śląsko-Dąbrowski będzie ustawiony w tym roku Osiągnięto praski brzeg Wisły

Warszawa. Budowa Mostu Śląsko-Dąbrowskiego posuwa się szybko naprzód. Wczoraj w godzinach popołudniowych zakończono montaż piątego z kolei przęsła na tym moście. Łuk mostu

Pracownicy szczecińskiego Urzędu Morskiego na apel górników uchwili:

1. zwiększyć zdolność przeładunkową portu do 500 tys. ton miesięcznie na 1 grudnia, a 550 tys. do końca bież. roku.

2. dokonać do końca roku oszczędności w funduszach inwestycyjnych na sumę 100 milionów zł.

Pracownicy szczecińskiego oddziału Polskich Zakładów Żywnościowych osiągnęli wielki sukces, uruchamiając w nieprawdopodobnie krótkim czasie wielki (największy w Europie) elewator zbożowy o pojemności 42 tys. ton i oszczędzili, dzięki zastosowaniu gospodarczego sposobu prac, paręset milionów złotych.

Tak pracuje port szczeciński, którego robotnicy niedługo dadzą żyć rekordom. (M. K.)

Przewodniczący KCZZ wśród górników Nowy system płac zwiększy współzawodnictwo pracy Obrady plenum ZZG

SOSNOWIEC. W dniu 26 listopada br. zebrało się po raz pierwszy plenum Zarządu Głównego Zawodowego Górników, celem rozpatrzenia aktualnych zagadnień projektu zmiany systemu płac, dalszego rozwoju akcji współzawodnictwa pracy oraz usprawnienia prac organizacyjnych Związku.

Na posiedzenie plenum przybył przewodniczący KCZZ pos. Ochab, który zabrał głos w dyskusji wyjaśniając szereg aktualnych zagadnień odnośnie kwestii płac i spraw gospodarczych.

Obrady rozpoczął obszernym referatem przewodniczący Zarządu Głównego ZZG Ryszard Niespokój, który przedstawił projekt zmian w obowiązującym systemie, przy czym podkreślił nowe zasady, na jakich oparty został projekt zmiany układów zbiorowych. Pro-

jekt ten m. in. przewiduje ustalenie zasadniczych zarobków, które obejmą wszystkie dotychczasowe dodatki i premie.

Równy wysiłek — równy zarobek

Referent wskazał, że nowy system płac uwzględni przede wszystkim zasadę, że za równy wysiłek obowiązuje równa płać. Nowy system płacy przyczyni się również do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy.

Następnie zabrał głos sekretarz ZZG, Marian Czerwiński, który mówił o zagadnieniach organizacyjnych przy czym wskazał na obciążenie pracy wymagającej usprawnienia. Sprawy te szczegółowo omówił w następnym referacie kierownik Wydziału Organizacyjnego — Józef Sabas, po czym na wniosek M. Czerwińskiego uchwalony został projekt budowy pomnika górnika.

Fundamenty socjalizmu

Nad referatami toczyła się obszerna dyskusja, w której zabrał również głos przewodniczący KCZZ —

Rezolucje

W dalszym ciągu obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że zobowiązania górników dotyczące przedterminowego wykonania planów produkcyjnych dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia partii robotniczych są w pełni wykonywane. Akcja, zmierzająca do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, przyczyniła się w znacznym stopniu do usprawnienia organizacji pracy w wielu zakładach. W związku z tym plenum postanawia odpowiednio popularyzować doświadczenia uzyskane w okresie wzmocnionej akcji przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Do Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej na ręce Generalnego Sekretarza Bolesława Bieruta i do Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej na ręce Generalnego Sekretarza Józefa Cy-

honorowana, przez co wyrabiło się wśród pracowników demoralizujące gonienie za pieniędzmi.

W ostatnim wypadku zaważenia się pieca przepychowego na hucie „Batory“ oskarżony ponosi również odpowiedzialność, gdyż jako zwierzchnik oskarżonego konstruktora inż. Haina powinien przed oddaniem projektu do realizacji zarządzić sprawdzenie rysunków.

Drugi z oskarżonych inż. Hain winien jest tego, że opracował i oddał do zrealizowania projekt budowy pieca przepychowego dla huty „Batory“, uwłaczający kardynalnym zasadom budownictwa.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności wykazanych podczas przewodu sądowego prokurator zakwalifikował postępowanie oskarżonych jako celową akcję sabotażową, paraliżującą normalną pracę hutnictwa oraz ciężkiego przemysłu i winiło o zastosowanie względem osk. inż. Haina kary 12 lat więzienia, a osk. inż. Skłodowskiego kary 5 lat więzienia.

Ochab, po czym reasumując obrad dokonał sekretarz Czerwiński.

Przemawiając na zakończenie, przewodniczący KCZZ stwierdził, że na nowym etapie klasa robotnicza uzmocniła się poważnie i przysparza jej do zakładania fundamentów pod budowę pełnego socjalizmu.

Mówca podkreślił znaczenie nader wytwórczych dalekiego rozwoju akcji współzawodnictwa oraz konieczność pogłębienia akcji kulturalno - oświatowej, której oddziaływanie na robotników przyczyni się w sposób istotny do ich dalszego uświadamienia na drodze prowadzącej do socjalizmu.

Przewodniczący KCZZ wskazał następnie na uświadamienie imperialistów amerykańskich, którzy dążą do rozbitcia jednolitej klasy robotniczej. Mówca z naciskiem podkreślił, że zjednoczony proletariatus niepodległy walczy o utrzymanie pokoju i nieustannie uświadamia imperialistów, dążących do nowej wojny. Wśród uchwalonych wniosków na uwagę zasługują jednogłośnie podjęta uchwała o przeprowadzeniu w dniu 4 grudnia 1948 r. zbiórek na rzecz strajkujących górników francuskich. Sprawy omawiane w dyskusji znalazły swój wyraz w uchwalonej rezolucji, którą podajemy niżej.

Rezolucje

W dalszym ciągu obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że zobowiązania górników dotyczące przedterminowego wykonania planów produkcyjnych dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia partii robotniczych są w pełni wykonywane. Akcja, zmierzająca do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, przyczyniła się w znacznym stopniu do usprawnienia organizacji pracy w wielu zakładach. W związku z tym plenum postanawia odpowiednio popularyzować doświadczenia uzyskane w okresie wzmocnionej akcji przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Do Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej na ręce Generalnego Sekretarza Bolesława Bieruta i do Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej na ręce Generalnego Sekretarza Józefa Cy-

O realizację tez Jałty i Poczdamu apeluje Niemiecka Rada Ludowa

Berlin. (PAP). Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej pod przewodnictwem prof. Kastnera uchwaliło jednomyślnie rezolucję, która wypowiada się za realizację porozumienia zawartych w Jałcie i Poczdamie.

Rezolucja stwierdza m. in., że Związek Radziecki stoi na stanowisku porozumienia poczdamskiego i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, podczas gdy zachodnie mocarstwa okupacyjne stopniowo realizację tego porozumienia i wprowadzenie w życie demokratycznego pokoju.

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej zwraca się do rządów Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych z prośbą o niezwłoczne zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Praga (PAP). Jak donosi agencja CTK, na stacji kolejowej Komýto u władze bezpieczeństwa wykryły uwiązane pod wagonem towarowym w transporcie drzewa skrzynie, w których znaleziono bardzo cenne le-

Skrzynia zawierała dywany perskie, luksusową bieliznę, szmery perłowe i pudełka z drogocennymi kamieniami.

Walka o płynne złoto

Rurociąg naftowy obiektem amerykańsko-egipskich pertraktacji

Moskwa. (PAP). Agencja TASS podaje doniesienia prasowe z Bejrutu, według których amerykańskie towarzystwo naftowe „Transarabian Pipeline Co“ i rząd egipski pertraktują w sprawie zaінstalowania rurociągu naftowego z Arabii Saudyjskiej po przez terytorium egipskie i w sprawie budowy portu na egipskim wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Libański minister spraw zagranicznych potwierdził te wiadomości.

Sofulis umierający

Ateny (API). Stan zdrowia premiera Sofulisa uległ dalszemu pogorszeniu. Rząd grecki podjął zarządzenia na wypadek śmierci premiera. Przewiduje się, że w razie zgonu Sofulisa nastąpi rekonstrukcja rządu oraz że Tsaldaris zostanie wezwany z Paryża.

Rada koordynacyjna wyznaczyła wczoraj wieczorem dwóch zastępców premiera, których zadaniem będzie opanowanie sytuacji w wypadku śmierci Sofulisa.

Zastępcami tymi są: Konstantyn Rendis, liberalny minister wojny oraz Piotr Romichalis, populistyczny minister marynarki.

Górnicy angielscy strajkują

London. (PAP). W kopalniach południowego Yorku rozpoczął się strajk około 1.000 górników, którzy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego?

Paryż. (PAP). Mimo oficjalnego dementi Prezydium Rady Ministrów, w kołach paryskich utrzymują się nadal pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu.

Zgodnie z tymi pogłoskami Reynaud miałby objąć tekę ministra spraw zagranicznych, Schuman — finansów, gaulista — Plevén — sprawiedliwości. André Marie miałby zostać wicepremierem.

Oszczędniej i prędzej!

Przyspieszenie tempa inwestycji

troską osobnego podkomitetu

Warszawa (PAP). Przewodniczący Podkomitetu Inwestycyjnego Rady Ministrów, wiceprezes CUP, dr St. Jędrzejowski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej następujących informacji na temat bieżących prac Podkomitetu.

Podkomitet Inwestycyjny został powołany do życia w marcu br. dla zapewnienia oszczędnego i racjonalnego wykonania Państwowego Planu Inwestycyjnego. W skład tego organu wchodzi jako

stali członkowie — przedstawiciele najważniejszych resortów gospodarczych i Banku Gospodarstwa Krajowego. W Podkomitecie analizuje się przebieg wykonywania planu inwestycyjnego w celu wykrycia i usunięcia przyczyn zahamowań i trudności. Opracowuje się projekty aktów ustawodawczych w sprawach, wy magających takiego uregulowania, uzgadnia się zarządzenia wydawane przez właściwych ministrów, a dotyczące wykonania planu inwestycyjnego.

Podkomitet opracował program oszczędności w planie inwestycyjnym na rok bieżący, wyrażający się sumą 8,2 miliarda zł.

Sprawą, do której Podkomitet Inwestycyjny przywiązuje wyjątkowe znaczenie, jest odpowiednie przygotowanie dokumentacji technicznej dla obiektów, które wchodzi do planu inwestycyjnego.

Wczesne sporządzenie projektu i kosztorysu pozwala na wstawienie inwestycji do planu we właściwej sumie, a następnie umożli-

wia najtańsze i najprawniejsze przeprowadzenie budowy, czy montażu przez przedsiębiorstwa budowlane. We wszystkich tych kryj się możliwości dokonania olbrzymich oszczędności pieniężnych i materiałowych, niedostatecznie jeszcze wykorzystane. Toteż Podkomitet wywiera stały nacisk na inwestorów w kierunku przyspieszenia przygotowania dokumentacji dla planu 1949 r. Dąży się na przyszłość do znacznego przesunięcia w czasie terminów sporządzania dokumentacji technicznej.

Ważnym zadaniem jest również rozebranie jeszcze wcześniej.

Prawdopodobnie już jutro rozpocznie się montaż ostatniego przęsła, które połączy lewy brzeg z pierwszym filarem. Natychmiast po zmontowaniu ostatniego przęsła podjęte będą prace przy układaniu konstrukcji jezdni, przewodów wodociagowych, gazowych itp. W razie sprzyjającej pogody w okresie zimowym wykonane zostanie również betonowe podłożenie jezdni.

Cały zespół robotników, techników i inżynierów, pracujących przy budowie Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, oświadcza, że mimo nie sprzyjających na razie warunków — konstrukcja mostu jeszcze w bież. roku będzie u-

Sp. inż. Piotr Gędek

Zastępca Komisarza Giełdy Zbożowo-Towarowej w Katowicach zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 26 listopada 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15-ej w Rudawie koło Krakowa.

W zmarłym traci nasza instytucja najlepszego kolegi i współpracownika oraz prawego i nieskazitelnego człowieka.

Prezes Rady Giełdowej

Rada Giełdowa

Dyrekcja i pracownicy Giełdy

(4034)

„Odbuduję Wehrmacht“ twierdzi... Halder

Berlin (PAP). Jak donosi „Neues Deutschland“ b. szef sztabu armii hitlerowskiej, zbrodniarz wojenny Franz Halder oświadczył korespondentowi dziennika amerykańskiego „Stars and Stripes“ że mógłby w krótkim czasie odbudować w zachodnich Niemczech armię niemiecką.

Halder wyraził jedynie ubolewanie, że obecnie „nie dysponuje odpowiednimi środkami“.

„Orzeł Biały“ pracuje ponad plan!

Ruda nie sypie się tak jak węgiel

KATOWICE. Już w 1846 r. kop. „Orzeł Biały“ zajęła pierwsze miejsce wśród kopalni, podlegających Zjednoczeniu Przemysłu Metalu. Niezależnych, zdobywając przecho-
dzą sztandar pracy. Następnie u-
zyskuje dwukrotnie drugie miejsce
za wzrost wydajności, a ostatnio
zwycięża w międzyzakładowym
współzawodnictwie z kop. „Nowa
Helena“.

8. km. wykonuje plan w prze-
róbce mechanicznej, a 25. km. o 3
rano roczny plan państwowy, wy-
suwając się znowu na czoło.

Droga do sukcesów

— U nas już zawsze pracowano
się ponad normę — mówi przewo-
dniczący Rady Zakładowej, Toma-
nek. — Jeszcze nie było mowy o
współzawodnictwie, a nasi górnicy
„ciągnęli“ grubo ponad 100 procent!

Współzawodnictwo właściwe wpro-
wadzono jednak dopiero od 1. stycz-
nia br. Rozwinęło się wspaniale,
gdyż kopalnia miała już w I. kwar-
tale 78 współzawodniczących, w
III. — 400 a w IV. — 600 współ-
zawodników. W przeróbce mecha-
nicznej rywalizuje 100 ludzi, spo-
śród dozoru technicznego 36, a w
młodzieżowym wysiłku pracy bie-
rze obecnie udział ponad 300 robot-
ników. Młodzież odniosła zwycię-
stwo w wysiłku z włóknarzami,
a nieznacznie przegrała z węglem.

Ten masowy udział we współ-
zawodnictwie przyczynił się do po-
ważnego wzrostu wydajności, wy-
noszącego 17 procent w stosunku
do lat przedwojennych, a 10 pro-
cent w stosunku do ubiegłego roku.

Działaj przodują w wysiłku re-
gularnie. Aleksander Koruga, Sylwe-
ster Heliosz, Feliks Zajac, Ryszard
Libera, Wincenty Sklarzyk, Jan
Wolski, Józef Bedkowski, Augu-
styn Galezki i wielu innych, któ-
rych norma waha się w granicach
od 270 do 390 procent.

Są to wyniki doskonałe, jeśli się
weźmie, że praca w kopalni rudy
jest cięższa, niż w kopalniach wę-
gla.

„U nas inaczej“

Różnice między pracą „węglarzy“
i „rudziarzy“ tłumaczy nam Ale-

Stan polskiej floty na Bałtyku

Stan posiadania floty polskiej na
Bałtyku obejmuje obecnie 37 jed-
nostek w tym 3 statki pasażerskie
(„Batory“, „Sobieski“ i „Kiliński“),
2 tankowce oraz 32 statki handlowe.

Towarzystwo GAL dysponuje
statkami pasażerskimi, tankowcami
oraz 12 statkami towarowymi. W
posiadaniu Żegluga Polskiej pozo-
staje 17 statków handlowych, a w
rekach polsko-brytyjskiego towa-
rzystwa okrętowego — 3 statki.

Do największych naszych jedno-
stek należą „Batory“, którego po-
jemność wynosi 14.287 BRT, a na-
stępnie „Kiliński“ i „Kościszko“ o
pojemności ponad 7 tys. BRT.

Statki nasze kursują obecnie na
10-ciu zagranicznych liniach okre-
towych. Najwięcej rejsów odbył
dotychczas „Batory“, który 25 li-
stopada rozpocznie 60-tą podróż do
St. Zjednoczonych.

Spowiedź łotra

O książce H. Schachta „Obrachunki z Hitlerem“

W Niemczech zachodnich, w Ham-
burgu i Stuttgarcie wyszła pod o-
pieką angielsko - amerykańskich
władz okupacyjnych, kolejna „ma-
lowa książka“ w nakładzie 350.000
egzemplarzy. Autorem tej dostep-
nej dla wszystkich książki (cena jej
wynosi 1 markę) p. t. „Obrachunki
z Hitlerem“, jest znany faszystow-
ski zbrodniarz wojenny „doktor“
Hjalmar Schacht.

Hjalmar Schacht, jest jedną z naj-
bardziej ponurych figur wysunię-
tych przez imperializm niemiecki
na arenę polityczną. Jeszcze nieda-
wno zasiadał on na ławie oskarżeń
w procesie norymberskim, jak-
kolwiek sprawca potwornych zbrodni
przeciwko ludzkości — dziś z łaski
swoich protektorów znowu paradu-
je w awangardzie reakcji zachodnio-
europejskiej.

Jego powojennego „debiutu lite-
rackiego“ nie można ocenić ina-
czej, jak choć powrotu do działal-
ności politycznej. Już sama książka
Schachta p. t. „Obrachunki z Hit-
lerem“ jest aktem politycznym.

Niemcy zachodnie zalane są o-
bieciami o charakterze pamie-
tników, pióra „sławnych“ hitle-
rowców. Wiele z tych „utworów“
— to zresztą fabrykowane mistyfi-

ksander Koruga, 53-letni przodo-
wnik pracy, szczytujący się norma
393%. Koruga jest doskonałym fa-
chowcem, pracującym od 28 lat w
kopalnictwie rud.

— U nas jest inaczej niż w węglu
— wyjaśnia nam — bo my „je-
dziemy“ cały czas w kamieniu.
Ruda cynkowa nie leży w pokła-
dach tak jak węgiel, ale „siedzi“
warstwami i gniazdami w twardym
dolomicie. Nikt u nas nie da rady
wysztuć więcej jak 14 dziur na
dniówkę, a przy tym górnik musi
dobrze patrzeć, gdzie wiercić dziu-
ry i jak strzelać, aby w urobku
było jak najmniej kamienia. Musi
też zaraz odrzucać kamień, a la-
dować do wózków tylko rudę. To
nie jest lekko, na tym się trza-
znać.

— A jednak macie piękną nor-
mę. Jak do tego doszliście?

— To się nie da tak łatwo opo-
wiedzieć. Robotę trzeba znać, trze-
ba wiedzieć jak bić dziury i jak
zabudowywać. Trzeba umieć wyko-
rzystać czas. Trzeba wyćzuć gdzie
są najbogatsze gniazda rudy. Ja so-
bie daję z tym wszystkim radę, bo
jestem stary fachowiec, ale i tak
jeszcze wszystko nie jest tak jak
być powinno.

— Dlaczego to?

— Bo ja chcę zrobić jeszcze wię-
cej. U nas uprawdźcie nikt tyle
nie nastrzela co Bógdół i Cyroń.
Bo ruda się tak nie sypie jak wę-
giel, ale więcej zrobić można.

Zmiana na lepsze

Dotąd górnicy z kopalni rudy
podlegają Centralnemu Zarządowi
Przemysłu Hutniczego.

— Byliśmy przez to pokrzywdze-
ni — wyjaśnia nam ob. Toma-
nek — bo mieliśmy inną siatkę
płac, niż górnicy w węglu i inne
akordy. Nie dostawaliśmy takiego
deputatu węglowego, jak węglarze.
Przy przejściu z przemysłu węglow-
ego do nas górnicy tracili nabyte
prawa i lata przepracowane liczyło
mu się od nowa. Natomiast przy
przejściu z rudy do węgla, górnik
zyskiwał swoje prawa zachowy-
wał. Teraz już przynęca nam
takie odprawy dla emerytów jak
są w górnictwie, a od stycznia
zmienia się również siatki plac.

— Bo my robili od samego po-
czątku nad normą — mówi drugi
przodownik Sylwester Heliosz —
a jak Pstrouski rzucił wezwanie i
jak się zaczęło współzawodnictwo,
to my se powiedzieli, że musimy
mieć takich ludzi, jak Pstrouski.
I mamy ich dzisiaj i będziemy ich
mieć jeszcze więcej. Teraz to my
robimy jeszcze więcej niż dotąd, bo
chcemy też na Kongresie mieć coś
do zameldowania.

Hucza strzały

Robi się naprawdę więcej, niż
dotychczas. Stwierdzają to jedno-
myślnie przedstawiciele dyrekcji,
rady zakładowej i komórek partyj-
nych na terenie kopalni.

Dwa szyby zjazdowe „Krakus“

„Wanda“ prowadzą w głąb „Bia-
łego Orła“ Zjeżdżamy „Wandą“
na głębokość 96 m. Jedziemy po-
tem kolejka kutym w skale prze-
kopem. Nie ma tu tyle obudowy
i nie jest tak mroczno jak w ko-
palni węgla. W młym blasku
karbidek jarzy się gdzieś niegdzie
szarawym blaskiem ruda cynkowa
i olowiana.

140 km długości ma sieć chodni-
ków poszukiwawczych i przygo-
tawczych w kopalni „Orzeł Biały“.
Same przekopy i główne chodniki
mają 28 km długości, przy czym
18 km zelektryfikowanych.

— Dawniej robotnicy musieli do-
chodzić do przodków na plechotę —
opowiada kierownik kopalni inż.
Kodroń. — Przy dzisiejszym roz-

woju kopalni zabierałoby im do-
jście do przodków co najmniej pół
godziny czasu. Drugie pół godzi-
ny traciłoby na powrót do szybu.
My przerzucamy ich jednak po-
ciągami osobowymi na miejsce
pracy w przeciągu 8 minut.

Daleko, przed nami rozlegają się
głuche, tepe huki. Uderza w nas
silny prąd powietrza. Po gankach
snuje się duszący zapach mate-
riałów wybuchowych.

— Strzelają — mówi inż. Ko-
droń — koniec szczyty.

— Jakto? — pytamy zdziwieni. —
Bo u nas strzela się dopiero na za-
kończenie roboty — mówi inżynier.
Nowa zmiana ma już odstrzelony
urobek, który ładuje do wózków.
Nie traci w ten sposób czasu na

przygotowania do strzelania. Łado-
wacze mogą od razu zabrać się do
pracy, a rebasez wyłupuje kilofem
resztę gniazd rudy.

Waika z wodą

— Musimy bowiem oszczędzać.
Rabunkowa gospodarka przedwo-
jenna amerykańskiego potentata
przemysłowego Harrimana i taka
sama gospodarka okupanta zmu-
szają nas do wydobywania nie tyl-
ko wysoko procentowej blendy, ale
i uboższego w cynk galmanu.
Eksploatujemy przy tym również
stare wyrobiska, w których znaj-
duje się jeszcze dość rudy. Wal-
czymy przy tym wciąż z groźnym
żywielem, jakim jest woda. Mamy

w kopalni 10 pomp. W okresie
wiosny przyprływ wody do kopalni
wynosi 50 m³ na minutę.

Głębokimi rowami płynie owa
niebezpieczna woda. Leje się ze
skalistych, pokrytych warstwą ce-
mentu ścian chodników. W mętnej,
brązowej strudze czai się wleczyta
groza zalania kopalni, czai się reu-
matyzm — choroba zawodowa „ru-
dziarzy“.

Z chodników wracają ostatni
górnicy z dziennej zmiany. Idą za-
dowoleni. Mają za sobą jeszcze je-
den dzień pracy dla dobra kraju i
własnych rodzin. Pracują już po-
nad plan i dają do końca roku je-
szcze 25 tys. ton rudy, rudy cyn-
kowej! (KABE)

O czechosłowackich książkach i prasie

Tajemnica barwnych okładek

Praga, w listopadzie.

„Ostatnie wiadomości...“ zata-
cza się warszawska ulica od krzy-
ku sprzedawców gazet, „Ostatnie
wiadomości...“ Niesfora, tryska-
jąca uroczą wesołością, zaśmie-
ca, żywa warszawska ulica. Tu
jest inaczej. Tu przecina się
jezdnie karnie w blasku zielone-
go światła. Tu jest czysto. Tu
nie ujrzyśz będącego na lekkim
gaziku przechodnia. Nikt tu nie
krzyczy... Pracy sprzedawcy
gazet są tacy sami jak i ulica. Do-
stojni, poważni, siedzą za swymi
stolikami i „zachwalanie towaru“
nieprzyszkolił im nawet na myśl.

Siedzą przy każdym prawie ro-
gu i każdym tramwajowym przy-
stanku. Jest ich wielu, bo Czecho-
słowacja dużo czyta. Książki, ga-
zety, czasopisma...

Najpoczytniejsze pisma

Stoliki ich wyglądają jak nie-
słychanie kolorowa mozaika. —
Trudno byłoby wyminąć wszyst-
kie dzienniki, tygodniki i mie-
sięczniki wychodzące w Czecho-
słowacji. Spis ich, to cała książka.
Oto tylko parę najważniejszych:
„Rude Pravo“, organ czechosło-
wackiej Partii Komunistycznej,
siedemset tysięcy nakładu. „Pra-
ce“ — Związki Zawodowe — czte-
rysta tysięcy. „Młoda Fronta“ —
Organizacja Młodzieży Czechosło-
wackiej — 120 tys. „Lidové Noviny“
— Związek Literatów — osiemdziesiąt
tysięcy. (Drugie wy-
danie w Brnie, razem sto pięć-
dziesiąt tysięcy). „Obrona Lidu“
— organ wojska — pięćdziesiąt
tysięcy. „Narodni Osobození“ —
Związek uczestników Walk o Nie-
podległość i Demokrację — czter-
dzieści tysięcy. „Zemelskie No-
viny“ — Związek Rolników — sto
tysięcy. Wszystkie te dzienniki
wychodzą w Pradze w języku cze-
skim. A teraz inne miasta.

Pilno — „Pravda“ organ Par-
tii Komunistycznej — czterdzieści
tysięcy nakładu. „Liberet“ —
„Straž Severu“ — dwadzieścia
pięć tysięcy. Brno — „Rovnost“ —
sto tysięcy. „Olmunc“ — „Straž
Lidu“ — dwadzieścia pięć tysięcy.
Ostrava — „Nova Svoboda“ —
osiemdziesiąt tysięcy i wiele, wie-
le innych.

Dzienniki wychodzące w Sto-
wacji w języku słowackim.

Brak dziennikarzy

Bratislava. „Pravda“ — Partia
Komunistyczna — dziewięćdziesiąt
tysięcy. „Strena Slovenskíj
Obrody“, „Praca“ i „Obrana Lidu“
po pięćdziesiąt tysięcy na-
kladu. Koszyce — „Viholoslaven-
ska Pravda“ dwadzieścia tysięcy.

Jeśli chodzi o tygodniki nato-
miast to są one przeciętnie wy-
dawane (większość na rotogra-
wurze) i jest ich bardzo wiele.
A oto znowu najważniejsze. —
„Rada Československe Ženy“ —
tygodnik kobiecy — dwieście ty-
sięcy nakładu. „Svet Sovetu“ —
Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-
Radzieckiej — dwieście tysięcy.
„Beseda“ — tygodnik kobiet wieś-
kich — sto tysięcy. „Nasze wojs-
ko“ — sto pięćdziesiąt tysięcy.
„Svet w obrazach“ — Minister-
stwo Informacji — osiemdziesiąt
tysięcy. „Svet Prace“ — tygodnik
ekonomiczno polityczny Partii
Komunistycznej — sto tysięcy.
„Uro“ — Związki Zawodowe —
sto tysięcy. „K. P.“ — tygodnik
kulturalny — sto tysięcy. I tak
dalej.

Najważniejszymi miesięcznika-
mi są „Tvorbá“, miesięcznik idea-
logiczny Partii Komunistycznej i
„Przechled“, zbiór najciekawszych
artykułów ze wszystkich pism
świata.

W tej chwili Czechosłowacja

boryka się z brakiem papieru, dzieła z zakresu ekonomii, poli-
tyki, historii itp. Oprócz tego w
najbliższym planie wydawniczym
Orbisu znajduje się pozycja zaty-
tułowana „klasyki“. Wydanie
wszystkich dzieł klasyków w na-
kładach sięgających czterdziestu
tysięcy. (przeciętne nakłady książ-
zek wahają się w granicach od
trzech do pięciu tysięcy). „Orbis“

w tym roku już ma na swym
koncie trzysta tytułów, nie licząc
blisko stu broszurek „Kdo to je“?
Są to króciutkie biografie wiel-
kich ludzi.

W Pradze przy szkole Nauk Po-
litycznych zorganizowano wydział
dziennikarski. Ale istnieje on do-
piero od niedawna. Uczeszcza nań
około dwóch tysięcy studentów
(zapisali się pięć tysięcy, ale w
„przedbiegach odpadli“).

Na wystawach księgarskich

Prześliczne, różnokolorowe pla-
my wystaw księgarskich. Jest ich
bardzo, bardzo wiele. Ogromna
ilość firm wydawniczych i księ-
garni. Książki w Czechosłowacji
wydawane są ładnie i starannie.
Ładny papier, ładny druk, ładne
rysunki i okładki. Są one stosun-
kowo tanie i ludzie masowo je
kupują. Jest to zresztą jeden z
nieliczonych artykułów, który moż-
na kupić bez „listków“ i „pouka-
zów“ (listki — kartki na żywność,
poukazy — kartki na konfekcje,
buty, zegarki itp.) Czechosłowacja
upaństwowiała w tej chwili swoje
firmy wydawnicze, których jest
bardzo wiele. Już po wojnie bo-
wiem wydano siedemset trzydzie-
ści sześć koncesji wydawniczych.
Po upaństwowieniu tych firm po-
łączy się mniejsze z większymi.
I tak do „Orbisu“, „Svobody“,
„Pracy“ i „Melantrich“, do wiel-
kich gwiazd świecących jasno na
firmamencie czechosłowackiego
rynku wydawniczego przylączy-
ła się małeńkie gwiazdki i gwiaz-
deczki, takie ładne, które swą
karierę wydawniczą skończyły na
jednej książce.

Wielkie wydawnictwa mają
własności podział pracy. I tak na
przykład „Praca“ i „Melantrich“
wydają przeważnie literaturę
piękną. „Svoboda“ wydawnictwa
polityczne i partyjne, a „Orbis“

„Ostatnie wiadomości...“ nie, te-
go nie ma. Nie ma wrzasku gazo-
ciarzy. Nie ma niesfornej, uro-
czej żywotności ulicy warszaw-
skiej, ale są za to stoliki z do-
stojnymi panami sprzedającymi
najprzeróżniejsze dzienniki, ty-
godniki i miesięczniki i są księ-
garskie wystawy. Wystawy, któ-
re zachęcają cudzoziemców do nau-
ki języka czechosłowackiego. Żeby
to wszystko jak najprędzej móc
przeczytać, żeby zobaczyć jakie
tajemnice kryją się pod różno-
barwnymi, prześlicznymi okład-
kami książek.

Krystyna Dąbrowska

Konie dla rolników Ziem Odzyskanych

Warszawa (PAP). We wrześniu
i październiku rb. rozdzielono 1.107
koni importowanych z Danii i Islandii
między osadników oraz spół-
dzielnie osadniczo-parcelacyjne w
woj. wrocławskim. Poza tym roz-
prowadzono 350 koni zakupionych
w Polsce centralnej

Dolnośląska Centrala Rolnicza
„Samopomoc Chłopek“ przeprowa-
dzi w rb. jeszcze 250 koni.

W województwie olsztyńskim roz-
prowadzono wśród rolników 3.379
koni dąńskich na bardzo dogod-
nych warunkach. Również i do tego
województwa skieruje się trans-
porty koni zakupionych w Polsce
centralnej.

Socjalizm to najtrwalszy fundament niepodległości Polski

„Opór Banku Rzeszy — oświadcza
Schacht w całkiem poważnym to-
nie — był jedynym oporem, na ja-
ki otwarcie pozwoliła sobie jakaś
instytucja...“ Ja — wykrzykuje
chepliwi — nie byłem wyuczającym
cym obserwatorem, lecz całym
swym jestestwem oddałem się spra-
wie wyprowadzenia reżimu hitle-
rowskiego na spokojne ciche wody.
Wziąłem na siebie to zadanie, przed
którym uciekli politycy demokra-
tyczni“.

Tak więc Schacht, w swej nie
mającej granie beczelności, twier-
dzi, że właśnie on, w zastępstwie
polityków demokratycznych, usiło-
wał „poskromić“ hitlerizm przy po-
mocy „jawnej“ opozycji bankowej.
Trudno wymyślić bardziej niezrec-
ne kłamstwo!

Na wielu stronicach swej książki
Hjalmar Schacht usiłuje odpowie-
dnie odmalować swe rzekome anty
faszystowskie czyny. Schacht twier-
dzi np., że był związany z wieloma
piskowcami z dnia 20 lipca 1944 r.
Ale kim są ci współnicy Schachta?
Oto oni: pruscy milicjanci, genera-
lowie Witzleben, Halder, Tomas,
znani szpiegzy Gisebius i Canaris,
gen. Lindeman — ciemnieją Ma-
cedonii i dowódca 18 armii, która
przeprowadziła zbrodniczą blokadę
bohaterskiego Leningradu. Schacht
nazywa siebie „duszą ich spisku“.
Charakterystyczny jest jednak fakt,
że chociaż wielu uczestników spisku

po jego wykrzyku zakończyło życie
w katowniach gestapo, z podłej glo-
wy Schachta nie spadł ani jeden
włos.

Sam Schacht nieoczekiwanie uja-
wnia fakty, które pozostają w sprz-
eczności z wersją o jego „walce an-
tyhitlerowskiej“. Ze stronic książki
wyziera często prawdziwa fizjono-
mia autora — drapieżna i złośliwa
oblicze imperialisty i szpiega hitle-
rowskiego.

To on układał faszystowskie pla-
ny ekspansji kolonialnej, o których
pisze dziś z rozbijającą „naiwno-
ścią“:

„Nie uważałem nigdy problemu
kolonialnego za problem imperia-
listyczny lub wojenny. Uważałem
go jedynie za kwestię gospodarczą...
Niejednokrotnie usiłowalem zainte-
resować Hitlera zagadnieniem ko-
lonialnym...“

Tym wyznaniem towarzyszą fak-
ty: „Latem 1936 roku udało mi się
nareszcie namówić Hitlera, by po-
stał mnie do Paryża. Zadaniem mo-
im było rozpoczęcie rokowań z rze-
dem francuskim w sprawie zwró-
cenia Niemcom jednej z naszych da-
wnych kolonii... Za zgodą Hitlera
udałem się na dłuższą podróż zagra-

nieczną. W początku marca 1939 ro-
ku wyjechałem z Niemiec, aby u-
dać się na kilka miesięcy do Indii
brytyjskich i Burmy w charakterze
„zwykłego turysty“.

Tutaj szpieg pod postacią turysty,
zachwycający się „religią Hindu-
sów“ organizował wywiad faszys-
towski. A dalej czytamy: „W po-
czątku 1940 roku zaproponowałem
Hitlerowi, aby wystąpił mnie do Sta-
now Zjednoczonych, gdzie miałem
czynić starania, by powstrzymać
Amerykę od przystąpienia do woj-
ny“.

Te cyniczne wyznania Schachta,
raz jeszcze potwierdzają jego ścisły
kontakt ze zbrodniczą kliką hitle-
rowską.

I dziś również Schacht stoi na
stańwisku faszystowskim, uważa-
jąc faszizm za „ideologię niemiec-
ką“. Nie przeszkadza mu to zresztą
w wychwalaniu swych amerykań-
skich mocodawców i agresji dolara.
Książka Schachta jest interesująca
również z tego względu, że autor
jej szczerze ujawnia swoje kontak-
ty z międzynarodową reakcją im-
perialistyczną. Ciekawa jest zawar-
ta w książce lista przyjaciół Schach-
ta. Znajdujemy tu Winstoną Chur-

chilla, Hoovera, Leona Bluma, u
których „spotykał on z radością cał-
kowicie zrozumienie“.

Jeszcze latem 1941 roku — jak
stwierdza Schacht — jeden z przed-
stawicieli amerykańskich w Berli-
nie „komunikował mi, że w Ame-
ryce liczą na niego po wojnie, „ja-
ko na nieshabitnego człowieka“.
Oto rozwiązanie zagadki szczęśliwe
go losu Schachta, który uszedł
przed sprawiedliwym wyrokiem i
śpiewa dziś hymny na cześć stare-
go — hitlerowskiego i nowego —
bizonalnego faszyzmu.

Tak więc w trzy lata po całkow-
itym klęsce wojennej hitlerizmu, pod
egidą angielsko - amerykańskich
okupantów znowu otwarcie i bezczel-
nie głosi się faszizm. Książka
Schachta jest przepojona duchem
wojny i rewanzu. W ostatnim roz-
dziale książki: Schacht, wtóruje
swemu przyjacielowi Churchillowi,
agituje przeciw „niebezpieczeństwu
ze Wschodu“ i nawołuje do agresji
z Zachodu.

Ale choćby nie wiedzieć jak glo-
ryfikowali Schachta jego mocodaw-
cy angielsko - amerykańscy, pozo-
stanie on na zawsze złowieszczym
cieniem przeszłości.

CHOROBY WĄTROBY

kamienie żółciowe, katar
żółdka i kiszki, uporczywe
zaparcie, żółta przemiana
materii, artretyzm zwalczają

ZIOŁA „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprz. w apt. i skł. apt.
Labor. Fizj.-Chem.
„Cholekinaza“ Warsza-
wa, Mokotowska 50.

Odznaczenie artysty

Katowice (jmm). 26 bm. odbyło się w gabinecie Wojewody odznaczenie zasłużonego artysty teatrów śląskich Mariana Bieleckiego. W uroczystym akcie wzięli udział: przewodniczący WRN K. Tkocz, prez. miasta dr. Willner, naczelnik Woj. Wydz. Kultury i Sztuki p. Stahel, przedstawiciele Teatru, Opery i Filharmonii Śląskiej, związków i szkół artystycznych, prasy i radia.

Woj. Jaszczuk, odznaczając artystę w imieniu prezydenta RP, B. Bierut, podkreślił jego zasługi jako wielkiego aktora, wielkiego pedagoga i społecznika. Następnie przewodniczący WRN Tkocz podkreślił uznanie społeczeństwa dla pracy zasłużonego artysty i zainteresowanie, jakie okazał prez. Bierut osobą jubilat.

Dziękując M. Bielecki, oświadczył m. in., że jest świadom obowiązków, jakie nakłada na niego na aktora tak wysokie odznaczenie państwowe i że z obowiązków tych będzie się starał wywiązać jak najlepiej.

Chcą powrócić za wszelką cenę w „ambasadzie reemigrantów” w Wałbrzychu

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”)

Wałbrzych. „Polska Rada Narodowa w Paryżu — Delegatura w Wałbrzychu”. Napis ten białą olejną farbą wymalowany na dużej weneckiej szybie pierwszego piętra — to drogowy znak dla repatriantów z Francji i Belgii, którzy tutaj w „ambasadzie reemigracyjnej” załatwiają wszystkie sprawy związane z reemigracją w Ojczyznę. Dziennie przewija się przez biuro działki naszych rodaków — załatwiają sprawy skierowania do pracy, mieszkania, sprawy kontaktowania się ze swymi rodzinami, które jeszcze pozostały za granicą.

„Ambasador” na okreg zagłębia wałbrzyskiego jest pierwszym reemigrant z Francji, p. Adam Pedziński, górnik, który przybył tu w początkach 1946 r.

Delegatura jest biurem podległym wprost Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Dziś, po rozwiązaniu Rady Narodowej w Paryżu, nazywa się placówką Delegaturą Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw repatriacji — mimo dawnego szyldu.

Początki istnienia placówki — to czerwiec 1946 r. Od tej pory przybyło do naszego zagłębia ponad 10.000 reemigrantów różnych zawodów. Wszyscy znaleźli pracę. W naszej obecności kier. delegatury daje skierowania do Spółdzielni Fryzjerskiej 4 reemigrantom — to fachowcy dużej klasy: paryscy fryzjerzy.

Adam Pedziński obrazuje całokształt zagadnień reemigracji. Reemigracja oficjalna jest już właściwie na ukończeniu, mimo że we Francji pozostało jeszcze ok. 400.000 naszych rodaków. Dnia 30 listopada przybywa do Międzylesia ostatni oficjalny transport. Władze francuskie, jak dotychczas, nie przedłużyły z nami umowy o repatriację, chcąc za wszelką cenę zatrzymać polskiego robotnika... Oczywiście rząd nasz będzie czynił wszystko, aby wznowić repatriację.

— To znaczy, że już ani jeden Polak nie będzie mógł opuścić granic Francji?

Nie, tak źle nie jest — deportowanie Polaków za udział w strajku mimo swej całej brutalności jest raczej korzystne dla Państwa i dla nich samych — widzi Pan — to najlepszy element...

Od dnia 30 listopada począwszy będą kursować jedynie pociągi Czerwonego Krzyża. Ten tabor nie obsługuje niestety licznych rzesz, pragnących powrotu. Wielu robotników polskich, nawet tych, którzy nie otrzymali nakazu wysiedlenia, ma dość rządów

p. Mocha i chce za wszelką cenę powrócić. Zrobimy wszystko, co w ludzkiej mocy, aby im ten powrót ułatwić.

P. Pedziński opowiada dalej o działalności kierowanej przez niego placówki. „Wylawa się” z transportów młodzież i „pcha się” do szkół. Tu bardzo na rękę idzie przemysł węglowy, który 3 turnusy młodzieży skierował do Akademii Górniczej — oczywiście młodzieży ze średnim wykształceniem.

Musimy przerwać niestety miłą pogawędkę. Wchodzi przewodniczący ZZG. — No, mam już komplet ubrania dla Białczyka.

To ten Białczyk, który w samej marynarce uciekł z Francji i przyjechał w trumnie... (bro)

Uczniowie fabrykują pomoce szkolne

Gliwice (fn). W szkole podstawowej Nr 9, przy ul. Sobieskiego w Gliwicach, mieści się wzorowa pracownia robót ręcznych, gdzie uczniowie, w programie prac i ćwiczeń praktycznych, wykonują własnoręcznie wszelkie pomoce naukowe dla innych szkół. Najbardziej charakterystyczny jest fakt, że wykonane przez uczniów pomoce powstają tutaj ze starego drutu, zużytych klisz czy błon fotograficznych, puszek pokonserwowych czy drzewa. Wszystkie niemal szkoły podstawowe na terenie miasta Gliwic zaopatrywane są w nieodzowne przybory, służące do nauki fizyki czy chemii przez warsztaty robót ręcznych przy szkole Nr 9. Precyzja, jak również pomysłowość uczniów zasługuje na szczególne uznanie. Niedawno Zarząd Miejski w Gliwicach, chcąc przyjąć z pomocą tej pożytecznej placówki przeznaczając kwotę 100.000 zł na wyposażenie pracowni oraz zakup no-

wych narzędzi. Realizację na szereg akale zakrojonych planów warsztatów uniemożliwia jeszcze obecnie brak lokalki, cyrkularki i strugarki, których zakup przyczyni się do podniesienia wydajności warsztatów. Ogółem około 200 uczniów, podzielonych na 8 grup, pracuje przy 10 dwuosobowych warsztatach, uzupełniając swoją pracę skromne gabinet przyrodniczy i fizyko-chemiczny. Do chwili obecnej młodzież szkoły Nr 9 pozyskała już może poważnym sukcesem, jakim było zaopatrzenie w pomoce naukowe gabinetów szkolnych przy szkołach Nr 1, 5 i 19.

JAK NAZWAĆ PO POLSKU „SZLAFROK”?
Konkurs
„Moda i Życie Praktyczne”
NR 33 (ml. 135)

Kontakt z dziećmi polskimi w Niemczech nawiązuje będiński P.C.K.

Będzin (wel). Będiński oddział PCK, w ostatnim roku swej działalności, wprowadził niezwykłą innowację mającą na celu propagandę czystości i higieny wśród najszerszych kół społeczeństwa. PCK rozpoczął organizację tak zwanych „Kącików Czystości” przede wszystkim na terenie szkół będińskich. Dotychczas zorganizowano 32 takie „kąciki”, na któ-

re składa się umywalka, mydło, ręcznik, wycieraczka itp. przedmioty, umieszczone w małym pokoiu i zaopatrzone w odpowiednie napisy i slogany.

W realizacji zamierzeń PCK bierze żywy udział nauczycielstwo, które przez pogadanki poznaje młodzież szkolną z obowiązkiem przestrzegania czystości. Jak wykazało doświadczenie z „kącików” korzystają coraz większe rzesze młodzieży. „Kąciki czystości” zamierza Czerwony Krzyż wprowadzić we wszystkich szkołach, urzędach, związkach itp., a poza tym prowadzić systematyczną akcję uświadamiającą w tym kierunku.

Drugą, niemniej ważną i zasługującą na specjalne podkreślenie akcją będińskich władz czerwono-krzyżskich jest nawiązanie kontaktu z młodzieżą polską za granicą, a w pierwszym rzędzie z dziećmi, wywiezionymi przez niemieckiego okupanta w głąb Niemiec, na zgermanizowanie. Ponieważ powrót tych dzieci napotyka ze strony zachodnich państw okupujących Niemcy na trudności, PCK postanowił nawiązać kontakt z tą młodzieżą i otoczyć ją opieką.

Pragnie do tej akcji wciągnąć naszą młodzież szkolną i dostarczyć potrzebnych adresów spowodować nawiązanie korespondencji, a w okresie przedświątecznym wysyłać upominków. Akcja ta spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem będińskiej młodzieży szkolnej, toteż przypuszczalnie da należyte rezultaty.

5 milionów zł na radiofonizację Śląska

KATOWICE. Stosownie do powziętych zobowiązań przez pracowników Polskiego Radia Dyrekcji w Katowicach — w dniu 25 bm. nastąpiło zrealizowanie zaplanowanych dodatkowych prac podjętych z okazji zjednoczenia partii robotniczych.

Zobowiązania zostały przekroczone. Zamiat 11.500 głośników zainstalowano 12.072, w osiedlach robotniczych i gromadach wiejskich. Również stosownie do przyjętego zobowiązania, przeprowadzono 860 km linii napowietrznych oraz założono 22 radiowęzły.

Obecnie pracownicy Polskiego Radia przystąpił do akcji instalowania głośników radiowych po cenach znizowanych dla rodzin robotniczych i chłopów. Władze centralne i wojewódzkie przeznaczyły na ten cel 5.200.000 zł.

Sezon myśliwski rozpoczął Trzy kluby łowieckie w Bytomiu

Słonki przepowiadają późną zimą

Bytom (j). W listopadzie rozpoczęli także myśliwi bytomscy sezon polowań. Jak nas informuje znany znawca sportu myśliwskiego, prof. R. Wacek, w Bytomiu istnieją trzy kluby myśliwskie: „Ponow”, „Łódź” i „Tur”. Kluby te liczą razem ponad 30 członków. Każde towarzystwo urządziło już po trzy polowania, które wykazywały na ekologicznych terenach łowieckich jest nadmiar lisów, natomiast mocno odczuwa się brak zajęcy. Stan saren jest średni, kurapaty i bażanty — mało.

Na ostatnim polowaniu „Ponowy” strzelano nawet do słońca, co według twierdzenia znawców ma być dowodem, że nasilenie tego rocznej zimy nastąpi stosunkowo późno.

Wymienione kluby bytomskie dysponują terenami łowieckimi w powiatach bytomskim, gliwickim, tarnogórskim i olkuskim. Największą ilość zajęcy wykazują obszary gliwickie, gdzie „Tur” na jednym polowaniu zestrzelił 100 sztuk, a polujące równocześnie koło myśliwskie z Gliwic ubilo nawet jeszcze większą ilość. Natomiast lisów jest tam bardzo mało.

Życząc myśliwym „Dziedzic” w dalszych polowaniach, zwracamy im uwagę, by mieli szczególnie baczną oko na kłusowników i drapieżców (psy, koty i jastrzębie) w rządzających sporo spustoszenia w pozostałych po wojnie rezerwach naszego zwierzoświata. Zdaniem naszego rozmówcy, myśliwi winni

jak najczęściej kontrolować swe tereny. Gdzie stan zajęcy jest słaby, należy je oszczędzać, aby rozmnożyły się do przyszłego sezonu. Więcej uwagi należy również poświęcać walce z elementem, który wykorzystując porę zimową, niszczy siodła na zajace, kurapaty i bażanty.

Rozwój życia organizacyjnego młodzieży Akademia studentów w Bytomiu

Bytom (jaw). W sali Miejskiego Domu Kultury odbyła się onegdaj uroczysta akademii, zorganizowana przez bytomski oddział Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, w której wzięli udział studenci Śląskiej Akademii Lekarskiej oraz młodzież bytomskich szkół średnich.

Na wstępie zabrał głos mgr. Miętkiewicz, który omówił warunki, w jakich kształci się obecnie młodzież szkół wyższych. — Z kolei przemawiał wiceprezydent Bytomia, Kwietniewski, podkreślając wielkie znaczenie reorganizacyjne, jakie ma uruchomienie wyższej uczelni — Akademii Le-

karskiej. Po przemówieniu przedstawicieli Izby Lekarskiej, dłuższy referat na temat życia organizacyjnego młodzieży studenckiej wygłosił przedstawiciel Międzynarodowego Związku Studentów.

W drugiej części akademii nastąpiły występy artystyczne. Na specjalne wyróżnienie zasługuje balet Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych oraz zespół szkoły nr 17, który wykonał melorecytację „Koncertu Jankielka” A. Mickiewicza. Po części artystycznej zebrał udali się pod Pomnik Wdzięczności przy ul. Wrocławskiej, gdzie złożono wieńce.

* Według ostatnich danych Oddziału Statystycznego Zarządu Miejskiego w Zabrze, stan ludności wynosi obecnie 124.560 osób, w tym 69.808 kobiet i 54.752 mężczyzn.

Na piątym etapie młodzieżowego wyścigu pracy „Pobijemy rekordy starszych...”

zapowiadają robotnicy Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej

DĄBROWA GÓRNICZA (rl). W Hucie Bankowej, w największym zakładzie przemysłowym na terenie Dąbrowy Górniczej pracuje dużo młodzieży. Wśród 6-tysięcznej załogi znajduje się 1.070 chłopaków do 25 lat. Tak, jak starsi, doświadczeni robotnicy i oni stanęli do współzawodnictwa, do uczczenia historycznej chwili zjednoczenia obu partii robotniczych.

Opowiada nam o tym przewodniczący tut. kół ZMP i członek Rady Zakładowej J. Kliszewski.

— Jesteśmy obecnie na piątym etapie młodzieżowego wyścigu

pracy. Będzie on już zakończeniem tego wyścigu, gdyż od 1 stycznia włączamy się do ogólnego współzawodnictwa.

— Jak zorganizowaliście piąty etap?

— Urządzaliśmy wiele, narady i dyskusje, na których omawialiśmy sprawy zjednoczenia, którego skutki pierwsi przecież poznaliśmy. Poza tym wiele nie trzeba było robić. Wystarczył entuzjazm. W końcu fazy wyścigu brało udział 48 chłopaków, a najlepszy z nich, to: Br. Drzazga — wyznaczał z walcowi, który wykonał 284,5 proc. normy. Zbigniew Juszczak najwięcej z działu elektrycznego, który wykonał 220,6 procent normy i Ant. Szwedowski — monter z tego samego działu, który osiągnął 212 proc. normy.

— Czy pomagano wam w pracy?

— Partie, a przede wszystkim PPR, poddały myśli: „Nie o was bez nas. I. zn. że przychylnie ustosunkowały się do ZMP. Dbali o nas w każdym szczególe i starali się, byśmy brali udział we wszystkich ważniejszych wydarzeniach w fabryce. Partie przyszyły nam z pomocą, dając nam doskonałych prelegentów, udzielając rad i

wskazówek. Nie było takiego wypadku, aby odmówiła nam czegoś dyrekcja. Ustosunkowała się ona do nas więcej niż przychylnie.

Członek ZMP w Hucie Bankowej J. Rojewski ma wprawdzie dopiero 20 lat, ale powierzono mu ważne zadanie: jest przewodniczącym młodzieżowego wyścigu pracy, a w przyszłym roku będzie w komitecie współzawodnictwa. Mówi on o swoich kolegach z dumą i nie ma dla nich często słów uznania.

— Panuje wśród nas chęć rywalizacji. Pomagamy sobie wzajemnie i uczymy się od starszych. 20 bm. uchwaliliśmy na zebraniu rezolucję, w której zobowiązaliśmy się do wzmocnienia wydajności i włączenia do ogólnego współzawodnictwa. A gdy to nastąpi, będziemy mieli jedno hasło: pobiemy dotychczasowe rekordy starszych!

(R. L.)

Pracownicy Inspektoratu czczą Kongres

Opole (cm). Zebrani w dniu 23 bm. pracownicy Inspektoratu Szkolnego w Opolu, solidaryzując się z całym światem pracy w Polsce i chcąc uczcić epokowe wydarzenie, jakim jest akt zjednoczenia dwóch bratnich partii PPR i PPS, postanowili dodatkowo przepracować 21 godzin oraz usunąć wszelkie zaległości w pracy w terminie do dnia 22 grudnia br.

Zakład Fotograficznej Dokumentacji Naukowej otwarty w Gliwicach

Gliwice (fn). Przed kilku dniami Politechnika Śląska w Gliwicach otworzyła Zakład Fotograficznej Dokumentacji Naukowej, na cele którego stanął fotografik Polony - Polonski. Niezależnie od tego przy zakładzie tym powstał niebawem studium fotografiki pod kierunkiem znanych wykładowców, specjalistów z tej dziedziny. Otwarcie tego Zakładu ma duże znaczenie nie tylko dla Politechniki Śląskiej, lecz także dla miasta, interesującego się żywymi wszelkimi zagadnieniami, związanymi z dalszym rozwojem tej uczelni.

Obecny kierownik techniczny Polony - Polonski zamierza, z początkiem przyszłego roku, urządzić b. ciekawą wystawę fotografiki. p. n. „Dziecko w portrecie”. Zakład Fotograficznej Dokumentacji kompletuje zdjęcia do nowego działu, który zostanie otwarty przy Archiwum Miejskim, działu fotografiki. W ten sposób Zakład ten służyć będzie nie tylko celom wyłączenia naukowym, lecz również interesom miasta.

Chciwy dwa razy traci...

Chorzów (rs). Kontrolerzy Komisji Specjalnej stwierdzili w czasie lustracji, przeprowadzonych w bieżącym tygodniu w Chorzowie, że ilcni kupcy branży spożywczej dopuszczali się przestępstw gospodarczych, ukrywając towary, odmawiając ich sprzedaży, lub też żądając wyższych cen itp.

Właścicielka składu spożywczego, Stanisława Lipińska, Chorzów Batory, ul. Kościelna 15, przechowywała w swoim magazynie, mieszczącym się w piwnicy tegoż domu 1.000 świeżych jaj. Klientom, którzy chcieli kupować w jej sklepie oświadczyła, że nie posiada jaj na składzie. Komisja Specjalna, na wymierzyła jej grzywnę w wysokości 80 tys. zł.

Żona rzeźnika, Antoniego Staniewicza, posiadającego sklep w Chorzowie, przy ul. Hajduckiej nr 38, żądała za słoninę 450 zł za kg mimo, że cena maksymalna wynosi 340 zł. Otrzymała za to 35 tys. zł grzywny.

Helena Grabowska (Chorzów, ul. Ligola Górnicza 55), przechowywała w swoim sklepie 3 tys. jaj i odmawiała klientom ich sprzedaży. Lustratorzy Komisji Specjalnej wykryli przestępstwo i na skutek ich doniesienia ukarano Grabowską grzywną 80 tys. złotych.

Rzeźnik Józef Rajniesz, posiadający w Chorzowie, przy ul. Krzywowej nr 8 skład rzeźniczy, odmawiał sprzedaży łoju, mimo, że go posiadał na składzie. Komisja Specjalna wymierzyła mu za to grzywnę w wysokości 20 tys. zł.

Junacy SP odbudowują pow. strzelecki

Strzelec. Junacy i junaczki, zorganizowani w hufcach gminnych, fabrycznych i szkolnych „SP” na terenie powiatu strzeleckiego, brali udział w odbudowaniu Strzelca, w pracach melioracyjnych, odbudowie szkół i świetlic, budowie boisk sportowych, radiofonizacji poszczególnych wsi, w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej, w sadzeniu młodych kultur leśnych, w akcji żniwnej itp. Na polu pracy kulturalno - wychowawczej hufce „SP” tworzyły zespoły teatralne, chóry, orkiestry, zespoły tańców ludowych, kluby sporto-

we, a w porozumieniu z nauczycielstwem — kursy dokształcające. Oprócz tego biorą czynny udział w życiu politycznym i interesują się bardzo aktualnymi zagadnieniami krajowymi i zagranicznymi. Podczas zajęć świetlicowych szczególnie w miesiącach zimowych, podnoszą oni ciągle swój poziom wiedzy i wyrobienia polityczno - obywatelskiego, przez wygłaszanie referatów, pogadanki i odczytów. Znalazło to swój wyraz w zorganizowaniu zbiórek pieniężnych.

Kto go zna?

Gliwice (fn). Władze powiatowej Komendy M. O. w Gliwicach odkryły w lesie pomiędzy Przędzkiem i Czechowicami w pow. gliwickim zwłoki nieznanego mężczyzny, wieku około 35 lat, wzroczyny, niekiedy bez szczególnych znaków. Istnieje przypuszczenie, że ma się w tym wypadku do chorego, który wydaliby się z domu, zabłądził w lesie. Kto mógł przybyć do tego zidentyfikowania zwłok, proszony jest o zawiadomienie najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej.

Marksizm — Leninizm platformą Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej!

SPRZEDAMY:

- 1 szt. **GWINCIARKA** automatyczna, amerykańska, nowoczesny typ
- 1 szt. **TOKARKA DO METALI**, stary typ, długość toczenia 1,20 m
- 3 szt. **SILNIKI ELEKTRYCZNE**, krótkozwarowe, hermetyczne 500 V 5 KM 960 obr./min.
- 2 szt. **SILNIKI ELEKTRYCZNE**, krótkozwarowe, hermetyczne 500 V 10 KM 2800 obr./min.
- WYŁĄCZNIKI AUTOMATYCZNE** do silników oraz **INNE ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE**. 4031

„TECHNIKA” Gliwice, ul. Zwycięstwa 57

Obwieszczenie o licytacji.

Ogłaszam, że w środę, dnia 1 grudnia 1948 r. o godz. 10, sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. 3 Maja 13, II p., większe ilości towaru galanteryjnego i tekstylnego, dodatki krawieckie, ozdoby choinkowe, zabawki, guziki, kapelusze, 2 maszyny do szycia, 2 maszyny do wyrobu pończoch i wiele innych rzeczy — oszacowanych na łączną sumę 5.176.744,— złotych.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godziny przed rozpoczęciem licytacji. 4027

(—) Hejducki

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górne Wały 25**zatrudni natychmiast:**

- 1 inżyniera - mechanika** do Wydziału Planowania i Kontroli
- 1 inżyniera - mechanika** do Wydziału Techniczno-Konstruktacyjnego
- 1 inż. lub technika chemika** w charakt. Komisarza Oszczędnościowego

Zgłoszenia kierować do Oddziału Osobowego Zjednoczenia. 4033

LICYTACJA

2 Urząd Skarbowy w Katowicach, celem pokrycia zaległości podatkowych obywatelki Sabiny Gloeh, współwłaścicielki firmy „Saba” Sany Kuśniersko-Krawiecki w Katowicach przy ul. Korfańskiego Nr 15/3 sprzedaje w dniu 29.11.1948 r. o godz. 11 w lokalu wymienionej firmy: futra damskie, różne blamy, lisy, ogony z lisów, różne skóry futrzane i kostium damski. 4026

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górne Wały 25

poszukuje dla kopalni Rudy w Złotym Stoku, (Dolny Śląsk):

kierownika, inżyniera lub technika górnika

mającego zatwierdzenie Urzędu Górniczego na kierownictwo robót górniczych.

Wynagrodzenie w-g umowy zbiorowej. — Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Wydziału Osobowego Zjednoczenia. 4032



WCHOINKI zaopatry z upoważnienia Minist. Leśnictwa Spółdzielnia „L A S” w OPOLU, miasta: Gliwice, Zabrze, Opole, Strzelce, Lubliniec, Olesno, Krapkowice, Prudnik i rozległe miejscowości, położonych na zachód od Gliwisk i Zabrze w Wojew. Śląsko-Dąbrowskim.

Dostarczy po cenach interwencyjnych dla świata pracy, Wojska, Milicji, Zakładów, Fabryk, Kopalni, Związków itp.

Zamówienia zbiorowe już należy składać w Spółdzielni „LAS” w Opolu, ul. Koraszewskiego 15, telefon nr 7-18.

Zgłoszenia na sprzedaż detaliczną (stoiska) w wymienionych miastach przyjmuje się do dnia 4 grudnia 1948 r. 4028

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO W ZABKOWICACH ŚL.

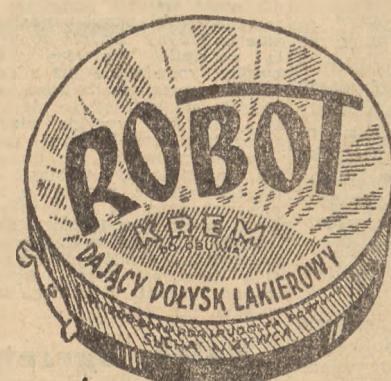
zaangażuje od dnia 1 grudnia 1948 r.

dwu lekarzy-asystentów

Uposażenia według nowej tabeli plac dla personelu szpitalnego. Mieszkanie zapewnione. — Dodatkowo do objęcia jest stanowisko lekarza domowego U. S. oraz praca w Ośrodku Zdrowia. (3987)

Dyrektor Szpitala Miejskiego (—) Dr B. Witer

*Kto
swe obuwie
szanuje
ten*



kupuje!!!

(3927)

Inżynierów i techników mostowych i budowlanych

obeznanych z kosztorysami i analizą cen

poszukuje od 1. 12. 48, lub 1. 1. 49 r.

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach

na stanowiska w Centrali w Katowicach i w Oddziałach na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Zgłoszenia pisemne lub osobiste z życiorysem i dokumentami uprasza się kierować do Referatu Personalnego Katowice, 3 Maja 7, pok. Nr 63

(4011)

Mieszkanie

3-pokojowe, komfortowe z telefonem w Katowicach zamienię na podobne w najbliższej okolicy Katowic. Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni” pod „Ogród-ek”. (wł. 128)

Opony

750 x 20, 600 x 16

550 x 17, 500—550 x 16

Wkładki mikrofonowe

Katowice, 3 Maja 19 tel. 301-42 St. Liwer.

URZĘDNIK poszukuje w Katowicach pokoju umeblowanego. Zgłoszenia Dż. Zachodni Katowice pod 11524. 7621g

Lokale handlowe

FIRMA prywatna poszukuje lokalu przemysłowego około 100 m² w Bielsku — Białej. Oferty Czytelnik Bielsko pod „11599”. 7235g

WZOROWO zaprowadzona fabryka żerówek, dobrze prosperująca (regeneracja) do sprzedania lub 50% udziałów. Oferty Czytelnik Katowice pod „11599”. 7235g

WARSZTAT cukierniczy centrum Katowice odstąpi, powód choroby. Oferty Czytelnik Katowice pod „11508”. 2757g

GARAŻ poszukuje w śródmieściu. Oferty Czytelnik Katowice, pod „Garaż”. 2770g

WARSZTAT kowalski w Katowicach do wynajęcia. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11553”. 2660g

LOKAL nieduży o dwóch ubikacjach urządzony telefon blisko dworca Katowice, zwrot kosztów remontu, oddam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Lokal”. 2730g

Poszukiwania

EDWARDA i Ryszarda Szyn karków Lwów. Plekarska 29 wyjechał 1945, poszukuje matki i prosi, żeby włączyła o losie wymienionych o wiadomości zwrot kosztów. Maria Michałowska, Chorzów - Batory, Kościelna 11, Śląsk. 2708g

EDWARD PIOTROWICZ s. Jana oraz Franc. Kraus syn Ferdynanda z Tłumacza proszeni są o podanie adresu do Administracji Dż. Zachodniego w Opolu pod K. K. 18. 6960d

Różne

PRACOWNIA Futur „Buletyn” Katowice. Kortan 15. II p. wykonuje wszelkie roboty krawieckie nowe i przeróbki, solidnie — terminowo. 6494d

ODWOLUJE oszczędzając zarzuty wypowiadając na Ob. Miłyński Wilhelm jako nieprawdziwe i przeprasza. Antonina Caputa Żywiec, Zabłocie, ul. Browarna. 2738g

CHŁODNICE samochodowe, reperacje i przebudowa. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a Katowice pod „11643”. 2795g

Wolne posady

PRZYJMIEMY natychmiast Chemika-laboranta do laboratorium fabrycznego oraz kwalifikowaną siłę techniczną na funkcję kierownika dozoru i remontu (szkolenia-mechanika). Mieszkanie zapewnione. 6923d

GOSPODZA z referencjami potrzebna, Katowice, ul. P. C. K. 10/12, zgłoszenia 9—10, 16—18. 2618g

CZELADNIK krawiecki potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Będzin, 22 Lipca 21 m. 9. 2690g

PRZYJMIEMY od zaraz pracownika samodzielnego do organizowania imprez. Domu Kultury, pomocnika stolara, sprzątaczkę, chłopca, gofiera. Zgłoszenia: przyjmij Zw. Dom Kultury Bielsko, ul. 3 Maja 7. 6974d

BUCHALTER — bilansista i zarządcę gospodarki co-szkolony, inspektor Roln. Kozle, ul. Głębocza nr 32. 6937d

NA probostwo potrzebna gospodyni. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dż. Zachodniego Katowice pod „Probostwo”. 6932d

INŻYNIER — mechanika na stanowisko kierownika Biura Technicznego, rutynowanej maszynistki, poszukuje cementownia „Sołcyn”, Szczecin — Glińki. Oferty prosimy kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3 Maja nr 22. 6949d

POTRZEBNA fryzjerka do bryki od zaraz w Katowicach Oferty: Czytelnik Katowice pod „11639”. 2686g

LAKIERNIK mistrza z kartą rzemieślniczą przyjmujemy. Oferty uczyniemy z zachowaniem i prze-odpisami świadectw, prosimy kierować do Dziennika Zach. Katowice pod „Lakiernik”. 2719g

PANI inteligentna o miłej powierzchowności, która za-żądała się utrzymaniem gospodarstwa domowego oraz wychowaniem 2 dziewczynki poszukiwana. Oferty do „Czytelnika” w Chorzowie pod 111. 2739g

RUDAWSKA Fabryka Papieru w Rudawie p-ta Boddanów pow. Nysa, st. kolejowa Nowy Światów poszukuje trzech rytmarzy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, zwrot kosztów podróży. 6933d

PRZYJME osobę starszą do zajęcia się gospodarstwem i 2 dzieci. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „11640”. 2733g

Posad poszukują

POSZUKUJE samotnej osoby (emerytka) uczciwej jako dozorczyni domu, mieszkanie służbowe, obok Katowic. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „Dozorczyni”. 2803g

Posad poszukują

GOSPODZA z referencjami potrzebna, Katowice, ul. P. C. K. 10/12, zgłoszenia 9—10, 16—18. 2618g

CZELADNIK krawiecki potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Będzin, 22 Lipca 21 m. 9. 2690g

PRZYJMIEMY od zaraz pracownika samodzielnego do organizowania imprez. Domu Kultury, pomocnika stolara, sprzątaczkę, chłopca, gofiera. Zgłoszenia: przyjmij Zw. Dom Kultury Bielsko, ul. 3 Maja 7. 6974d

BUCHALTER — bilansista i zarządcę gospodarki co-szkolony, inspektor Roln. Kozle, ul. Głębocza nr 32. 6937d

NA probostwo potrzebna gospodyni. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dż. Zachodniego Katowice pod „Probostwo”. 6932d

INŻYNIER — mechanika na stanowisko kierownika Biura Technicznego, rutynowanej maszynistki, poszukuje cementownia „Sołcyn”, Szczecin — Glińki. Oferty prosimy kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3 Maja nr 22. 6949d

POTRZEBNA fryzjerka do bryki od zaraz w Katowicach Oferty: Czytelnik Katowice pod „11639”. 2686g

LAKIERNIK mistrza z kartą rzemieślniczą przyjmujemy. Oferty uczyniemy z zachowaniem i prze-odpisami świadectw, prosimy kierować do Dziennika Zach. Katowice pod „Lakiernik”. 2719g

PANI inteligentna o miłej powierzchowności, która za-żądała się utrzymaniem gospodarstwa domowego oraz wychowaniem 2 dziewczynki poszukiwana. Oferty do „Czytelnika” w Chorzowie pod 111. 2739g

RUDAWSKA Fabryka Papieru w Rudawie p-ta Boddanów pow. Nysa, st. kolejowa Nowy Światów poszukuje trzech rytmarzy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, zwrot kosztów podróży. 6933d

PRZYJME osobę starszą do zajęcia się gospodarstwem i 2 dzieci. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „11640”. 2733g

POMOC biurowa, księgowa z praktyką poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11619”. 2772g

STARSHA gospodyni kucharska poszukuje pracy do 1-2 osób pracujących. Oferty do Dż. Zach. Katowice pod „Zaufana”. 2729g

KRAWCOWA domowa szyje garderobę damską i dziecięcą wykleja też na prowinie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11550”. 2721g

GOSPODINI uczciwa poprowadzi dom u samotnej osoby. Oferty: „Czytelnik” Sosnowiec, „Gospodynin”. 2727g

FRYZJER — mistrz poszukuje pracy w Bytomiu. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „1163”. 2731g

Kupna

PUSZKI blaszane używane niezardzewiałe, pojemności od 5 litrów wwyż, każda ilość kupimy. Wiadomości pod „Puszki” do Czytelnika Dąbrowska Górna, lub tel. 69087. 2620g

GAZE MEYNSKA kupujemy. BYTOM. Pl. Grunwaldzki 10. 800g

MASZYNY do szycia, główki, RADIOAPARATY, adaptatory, głośniki, wzmacniacze kupujemy. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20, telef. 331-55. 6980d

LEICE Contax kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „11598” lub tel. 327-09. 2711g

KUPIE srebrnego lisa — kołnierza. Tel. 951-12. 2741g

DOMEK jednorodzinny kupię w Silecu, Pogoni lub Starym Sosnowcu. Oferty: Czytelnik Będzin pod „L. K.”. 2681g

WAGĘ dziecięcą kupię. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Dziecko”. 6973d

KUPIE parces budowlaną w Białej — Krak. Oferty z podaniem wielkości Czytelnik Bielsko pod „Budowlana”. 6970d

SILNIK DKW 4 cylindrowy lub Olympia Górna, oraz samochód DKW 2 cylindrowy lub kabriolet, stalowa karoseria, może być zdekompletowany — kupię. Trojanowski, Warszawa, Hoża 42, tel. 8.25.02. 6951d

SILNIK „Adler — Junior” kupię. Bagliński, Warszawa, Salezkiego 4, tel. 8.25.02. 6950d

PIANINO lub fortepian kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11628”. 2684g

WÓZEK dla dziecka głęboki, kryty, w dobrym stanie kupię. Oferty: „Czytelnik” Katowice, pod „11604”. 2735g

MASZYNY do szycia kupię w dobrym stanie kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11603”. 2737g

KUPUJEMY kminek, majeranek, paprykę, szafran, badięń, anyżek, kardianek, pieprz i wszelkie artykuły korzenne. T. Kozubek Chorzów, Ligota Górnicza 27, tel. 403-35. 2757g

SILNIK kompletny do samochodu osobowego marki „Mercedes-Benz” typ 170 V. Oferty, opis, cena: „Czytelnik” Bielsko pod „FW”. 2713g

PARCELE w Wiśle kupię. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „Parcela”. 2724g

PSA dobrego szczeniaka, możliwie foksteriera glądki kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11554”. 2723g

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ małą sprzedamy Katowice, 3 Maja 7, m. 9. Tel. 314-01. 2632g

MOTOR do samochodu Mercedes 600, 4 cyl. model 1 3000 do sprzedania. Szwarz, Byczyna pow. Gliwice, Tel. Pyskowiec 130. 2683g

OWCZARKI rasowe, szczeniaki alaskie do sprzedania. Bobrek-Karb., Tarnogórska 106, m. 1. 2683g

SPRZEDAM 4 hełmy do szycia włosów na feny. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11594”. 2743g

BIURKA i SZAFY dostarczę najtaniej „Kawaria” Katowice, Starowiejska 3. 2745g

SETERY, Gordon rasowe, młode brazowe i czarne sprzedam. Gliwice, Jagiellońska 29a m. 1. 2740g

DOGI 6 TYGODNIOWE, RASOWE SPREDAM, Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „Z rodowodem”. 2755g

SPRZEDAM, wyjeżdżając sypialnię, fortelnię, inne meble, Gliwice, Lelewela 2 m. 1. 2732g

DIAMIX 110/220 Volt — nowy sprzedam. Zgłoszenia: tel. 614-70 od godz. 10—18. 2764g

AKORDEON „Galanti” 98 basów, 4 rejestry sprzedam, Siemianowice, ul. Bytomska 39, m. 3. 2745g

FORD V 8 samochód 2 ton. ogumienie dobre z zapasowymi silnikami i rejestracją cena 220.000 sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11543”. 2768g

MASZYNY „Singer” bęben kowalno sprzedam z rękawicami, Sosnowiec, Aleja Miłkiewicza 1, m. 3. 2769g

SPRZEDAM wóz bufetowy Będzin, Małachowskiego 28 „Lunapark”. 2679g

SZAFĘ trzydziściwłową, biuro-ko, futro damskie sprzedam Katowice, Gliwicka 9 m. 8. 7624g

JAPONSKI serwis kawowy sprzedam. Katowice, Gliwicka 12 m. 15. 2723g

OPEL-BLITZ 4 ton sprzedam lub zamienię na 1-2 ton. Tel. 615-12. 2717g

DLA młynarzy sprzedam podstawę walcową młynarską firmy Kryzel — Wola-kowski 700/300, Władomost Czeszochowa, Aleja 23, sklep pościelowy. 6949d

JESZCZE kilka parcel 4-ro morgowych na duże sady i budowę domków w okolicy „Wysoka” 33 km od Katowic, tanio do sprzedania. Dotychczasowi i dalsi amatorzy zgłoszą się w Pośrednictwie sprzedaży nieruchomości: Katowice, Kościeliska 19/1. 2740g

FUTRO damskie czarne sel skiny zupełnie nowe sprzedam. Katowice, Podgórna 3 m 4 i p. 2741g

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ małą sprzedamy Katowice, 3 Maja 7, m. 9. Tel. 314-01. 2632g

MOTOR do samochodu Mercedes 600, 4 cyl. model 1 3000 do sprzedania. Szwarz, Byczyna pow. Gliwice, Tel. Pyskowiec 130. 2683g

OWCZARKI rasowe, szczeniaki alaskie do sprzedania. Bobrek-Karb., Tarnogórska 106, m. 1. 2683g

SPRZEDAM 4 hełmy do szycia włosów na feny. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11594”. 2743g

BIURKA i SZAFY dostarczę najtaniej „Kawaria” Katowice, Starowiejska 3. 2745g

SETERY, Gordon rasowe, młode brazowe i czarne sprzedam. Gliwice, Jagiellońska 29a m. 1. 2740g

DOGI 6 TYGODNIOWE, RASOWE SPREDAM, Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „Z rodowodem”. 2755g

SPRZEDAM, wyjeżdżając sypialnię, fortelnię, inne meble, Gliwice, Lelewela 2 m. 1. 2732g

DIAMIX 110/220 Volt — nowy sprzedam. Zgłoszenia: tel. 614-70 od godz. 10—18. 2764g

AKORDEON „Galanti” 98 basów, 4 rejestry sprzedam, Siemianowice, ul. Bytomska 39, m. 3. 2745g

FORD V 8 samochód 2 ton. ogumienie dobre z zapasowymi silnikami i rejestracją cena 220.000 sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11543”. 2768g

MASZYNY „Singer” bęben kowalno sprzedam z rękawicami, Sosnowiec, Aleja Miłkiewicza 1, m. 3. 2769g

SPRZEDAM wóz bufetowy Będzin, Małachowskiego 28 „Lunapark”. 2679g

SZAFĘ trzydziściwłową, biuro-ko, futro damskie sprzedam Katowice, Gliwicka 9 m. 8. 7624g

JAPONSKI serwis kawowy sprzedam. Katowice, Gliwicka 12 m. 15. 2723g

OPEL-BLITZ 4 ton sprzedam lub zamienię na 1-2 ton. Tel. 615-12. 2717g

PRALNIE dobrze prosperująca w Katowicach sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11485”. 2714g

PARCELA w Sosnowcu do sprzedania. Oferty: Dziennik Zach. Katowice pod „11547”. 2719g

BRONE TALERZOWA, BEZKŁĘ do gnojówki 1000 litrów, poczynkowaną 2 FURGONY PEKARSKIE w dobrym stanie sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11554”. 2722g

ZEGARKI ręczne męskie i damskie markowe okazjonalnie sprzedam. Oferty do Czytelnika Katowice pod 11559. 2723g

DO SPRZEDANIA: 1 samochód trójkołowy („Rex”), 2 wozy robocze i 1 koń rob. Katowice, ul. PCK. nr. 2. 2723g

SPRZEDAM tanio kilkadziesiąt powieściowych. Sosnowiec, Modrzewska 10. Noculowa. 2730g

KREDENS nowoczesny, orzech kaukaski i blurski sprzedam. Stolarnia Sosnowiec, Zymierskiego 52. 2731g

MASZYNY elektryczne do podnoszenia ciężarów z 2 igłami sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11644”. 2728g

SKRZYŃ do owoców w ilości około 200 szt. sprzedam Browar w Cieszynie najwięcej oferującym w drodze przetargu. Warunki: w Browarze Cieszyń, ul. Bednarska — Zamek. 6949d

WILKA rocznego sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11643”. 2794g

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11638”. 2739g

Dzierżawy

